

Sztandar dla zakładów im. Szadkowskiego

Do Zakładów im. S. Szadkowskiego przybyli w dniu wczorajszym przedstawiciele bratnich przedsiębiorstw z Warszawy, Katowic, Kielc, Kłodzka, Tarnowskich Gór, Swidnicy, Bielska, Nysy, Głucholazów i in., oraz przedstawiciele Zarz. Gł. ZZ Metalowców, Zjedn. Przem. Budowy Urządzeń Chemicznych „Chemag”, gospodarze dzielnic. Zebranych powitał przewodn. Rady Robotniczej Zakładów S. Koczur, przekazując kierownictwo nad przebiegiem konfe-



rencji.. aktorowi T. Szybowskiemu. Bo też w niecodziennej oprawie artystycznej, uświetnionej występami artystów scen krakowskich — przebiegała ta uroczysta konferencja, której punktem kulminacyjnym było wręczenie Sztandaru Przechodniego ministra przemysłu ciężkiego i Zarz. Gł. ZZ Metalowców — zakładów im. S. Szadkowskiego. Sztandar ten uzyskała ona za zdobycie w 1970 r. I miejsca we współzawodnictwie pracy pomiędzy zakładami metalowymi podległymi (Dokończenie na str. 2)

List premiera P. Jaroszewicza do rodziców pięcioraczek

Premier P. Jaroszewicz przesłał list do rodziców pięcioraczek L. i B. Rychertów, w Pruszczy Gdańskim. W liście czytamy m. in.: Z prawdziwą radością przyjąłem wiadomość o szczęśliwym przyjściu na świat Waszych pięcioroga dzieci. Proszę przyjąć gratulacje i serdeczne życzenia ode mnie i od rządu PRL. Zapewniam Was, że rząd PRL i władze lokalne, otoczą całą Waszą rodzinę szczególną troską, gwarantując opiekę nad zdrowiem i rozwojem pięcioraczek, ze strony wybitnych specjalistów — lekarzy oraz kwalifikowanych pielęgniarek. Zapewniamy Wam także odpowiednie warunki mieszkaniowe. Rząd przyznał Waszej rodzinie stałą miesięczną pomoc pieniężną przeznaczoną na wychowanie i kształcenie każdego ze szczęśliwych pięcioraczek. Życzę Wam — pani Leokadio i całej Waszej rodzinie, dużo radości w szczęściu, które spotkało zarówno Was, jak i nas wszystkich.

Drodzy Towarzysze Budowlani

Z okazji Waszego Święta — Dnia Budowlanych — w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie składam Wam najserdeczniejsze podziękowania za Wasz trud i wysiłek włożony w realizację trudnych i ambitnych zadań. Realizując inwestycje przemysłowe, budując dziesiątki tysięcy izb mieszkalnych, produkując poważne ilości materiałów budowlanych, pracownicy budownictwa i przemysłu materiałowego budowlanych w regionie krakowskim wykonują podstawowe zadania wyznaczone przez partię i rząd, przyczyniając się do wzrostu uprzemysłowienia naszego kraju, do podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa oraz do systematycznej poprawy warunków życia mieszkańców naszego regionu. Doceniając Wasze osiągnięcia, pragnę w imieniu Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie i swoim własnym przekazać Wam — przeszło 80-tysięcznej rzeszy budowlanych: murarzem, tynkarzem, operatorem sprzętu, pracownikom transportu i administracji, pracownikom przemysłu materiałowego budowlanych, projektantom, mistrzom, technikom, inżynierom, pracownikom zaplecza naukowo-technicznego, Instytutów i wyższych uczelni technicznych Krakowa, żołnierzom Pułku Obrony Terytorialnej Kraju im. Bartosza Głowackiego i junakom Ochotniczych Hufców Pracy zatrudnionym na budowach naszego regionu — serdeczne życzenia wielu sukcesów, dalszej dobrej pracy, pełnego z niej zadowolenia, dobrego zdrowia dla Was wszystkich i Waszych rodzin.

ZA EGZEKUTYWE KW PZPR W KRAKOWIE
JÓZEF KLAŚA
I SEKRETARZ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

ROK XXVI PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 113 (7989)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 15, niedziela 16 maja 1971 r.

E. Gierek i P. Jaroszewicz udali się do Budapesztu

Na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej udali się dziś w godzinach porannych z przyjacielską wizytą do Budapesztu I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Na lotnisku Okęcie odjeżdżających zegnali członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR.

Obecny był ambasador WRL w Polsce — Bela Nemety wraz z członkami ambasady.

„Dni Kwitnących Sądów” w Łącku

Dziś i w niedzielę w Łącku pow. Nowy Sącz, odbędą się tradycyjne „Dni Kwitnących Sądów”. Sadownicy, naukowcy i praktycy obradować będą nad kierunkami rozwoju sadownictwa na Podkarpaciu oraz przetwórstwa owocowego.

Narada w Komitecie Centralnym PZPR

14 bm. odbyła się w KC PZPR narada I sekretarzy KW oraz kierowników wydziałów KC.

Uczestnicy narady, której przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, wysłuchali informacji o podstawowych problemach ekonomicznych kraju, o stanie prac nad planem 5-letnim, o aktualnych problemach sytuacji politycznej oraz o zadaniach w zakresie umacniania siły i zwartości szeregów partyjnych.

Więcej dowcipu i dobrego humoru — panowie żacy!

Juwenalia nie mogą polegać tylko na wrzasku i ustawicznym łamaniu przepisów drogowych!

Pierwszy dzień Juwenaliów mamy za sobą. Jaki był? Przede wszystkim bardzo krzykliwy, ale nie zabrakło również sympatycznych i z głową pomyślanych imprez. Wdziecznie wypadło uroczystość otwarcie zakowskiego święta. Bardzo dobrze przygotowało się do tego ważnego momentu Osiedle Studenckie — teren centrum studenckiego życia, ozdobiony kolorowymi wstęgami i wesołymi

napisami wprowadził wszystkich mieszkańców Osiedla w dobry nastrój. Pod jego też znakiem przebiegała uroczystość przejścia przez studentów władzy w mieście. Przekazał ją wraz z symbolicznymi kluczami w ręce Wielkiego Mistrza Bractwa Zakowskiego zastępcą przewodniczącego Rady Narodowej m. Krakowa Edward Góra, w obecności kierownika Wydziału Nauki, Kultury i Oświaty KW PZPR Czesława Banacha i kierownika Wydziału Kultury RN Tadeusza Starca.

Piękne widowisko, soczyste i tętniące werwą przedstawili w Osiedlu Studenckim słuchacze PWST, przypominając dawną tradycję zakowską — Otrzęsiny Beńców.

A potem tłumnie wylegli studenci na ulice miasta. Korowody przebierańców — jest ich chyba więcej niż w latach poprzednich — przebiegały w... krzykach i ulubionym juwenaliowym zajęciu polegającym na zatrzymywaniu samochodów i nieraz zbyt nachalnym wyludnianiu mycia. Sporo było zabawy ale i sporo zdenerwowania. Niełatwo przecież przetrzymać się samochodem przez ta-

Złoty samorodek o wadze 20 dkg

MOSKWA. Samorodek złota o wadze 200 gramów znaleziono na Korymii, w Związku Radzieckim.

Kolyma, leżąca na północno-wschodnim skraju Związku Radzieckiego jest jednym z najbardziej znanych w ZSRR rejonów wydobywania złota.

Produkcja stali w Kombinacie im. Lenina przekroczy w tym roku 5 milionów ton

Święto hutników

Przewodniczący Rady Państwa J. Cyrankiewicz wśród krakowskich metalurgów

W zakładach hutniczych odbywają się uroczystości dorocznego święta pracowników polskiej metalurgii — „Dnia Hutnika” przypadającego w najbliższą niedzielę. Centralna Akademia odbędzie się dzisiaj w Zabrze.

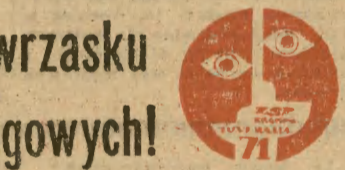
14 bm. uroczysta hutnicza Akademia odbyła się w największym zakładzie polskiego przemysłu — Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina. Na akademii przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — JÓZEF CYRANKIEWICZ. Obecni byli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Mieczysław Klimaszewski, minister przemysłu ciężkiego — Włodzimierz Lejczyk i przewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — Józef Kieszczyński.

Redakcja „Echa Krakowa” i Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. RN m. Krakowa organizują już po raz jedenasty wielki konkurs pn.:

Kwiaty dla miasta

Celem naszego konkursu jest poprawienie wyglądu estetycznego Krakowa. Chodzi w nim o ukwiecenie domów i utrzymanie otoczenia wokół nich w należytej czystości. Budynki do konkursu mogą zgłaszać: lokatorzy, dozory, administratorzy oraz komitety blokowe, dyrekcje zakładów pracy i instytucji. Na zwycięzców czekają liczne nagrody!

Zgłoszenia należy nadsyłać do 15 czerwca na adres: redakcja „Echa Krakowa”, ul. Wiślna 2, z adnotacją „Kwiaty dla miasta”. (kas)



rasujące ulice tłumy, a przecież dni wolne od zajęć mają niestety tylko studenci. Myśle, że wypadłoby też ograniczyć nieco ustawiczne łamanie przepisów drogowych — zbyt wielki ruch panuje w centrum naszego miasta. Późnym wieczorem zniknęli studenci z najruchliwszych ulic —



hawili się do białego rana na balach organizowanych w każdym klubie. Szczególnie okazały był bal „Trzech Muz” w „Jaszczurkach” — zabawa towarzysząca koronacji najmłodszych studentek ASP, PWST i PWSM.

Dzisiejszy ranek studenci przeznaczili na odpoczynek. Po południu znowu wyległa na place i ulice by zabawić siebie i mieszkańców miasta, i tak będzie do jutrzejszego, niedzielnego wieczora, gdy po koronacji Najmłodszej Studentki Krakowa i wielkim zakowskim pochodzie zakończą się dni studenckiego panowania, dni igroń, będących chwilą wytchnienia w nauce.

Omawiając poważny dorobek Huty im. Lenina, dyrektor naczelny kombinatu — Józef Błaszczak podkreślił, że wartość jego produkcji przekroczyła w 1970 r. 20 mld zł. Przed 4 laty huta całkowicie spłaciła wydatki poniesione na jej budowę i od tego momentu zarabia już na swą dal-

„Dzień Strażaka”

16 bm. odbędzie się „Dzień Strażaka”, a równocześnie rozpoczyna się „Dni Ochrony Przeciwpowodziowej”.

Z tej okazji — Prezydium RN m. Krakowa oraz Prezydium WRN złożyły wszystkim członkom i działaczom OSP, załogom Zawodowych Straży Pożarnych oraz Forpusowi Technicznemu Pozarnictwa — serdeczne pozdrowienia i podziękowania. Są to podziękowania za pełną poświęcenia pracę społeczną i zawodową w zwalczaniu klęsk żywiołowych, jak też i działalność profilaktyczno-propagandową, przyczyniającą się do zapobiegania pożarom, stratom mienia społecznego i indywidualnego oraz ochrony zdrowia i życia ludzkiego.

XXIV WP

Górska premia w Schneebergu postrachem zmęczonych kolarzy

Dalekopisem od red. Jana Frandoferta

Skończyły się piaskie etapy, kolarze wjeżdżają na tereny górskie, gdzie walczyć będą o dodatkowe sekundy bonifikaty na 14 górskich premiach. Dziś pierwsza tego typu próba w miejscowości Schneeberg. Daleko co prawda wyścigowym wspinaczkom do tego typu prób alpejskich, czy nawet naszych podkarpackich, ale i tu trzeba będzie wykaazać się sporą umiejętnościami i siłą.

Nastroj w naszej drużynie był dziś rano niezwykle bojowy. Wczorajsze świetne wyniki „etapu prawdy” dodały skrzydeł kolarzom, którzy zapowiadają dalsze ataki na przodujące pozycje w klasyfikacji. Rzecz nie będzie jednak łatwa, gdyż o tym samym mówią bardzo dobrze jadący w tym roku zawodnicy radzieccy, a chęcią rewanżu za wczorajsze niepowodzenia palają też Czechosłowacy, którzy już widzieli się w roli zwycięzców Wyścigu Pokoju. Sądzić więc należy, że będzie my świadkami pasjonujących zmagania tytanów szos, że — zgodnie z opinią fachowców — do-

szą rozbudowę i modernizację. W tym roku produkcja stali w krakowskim kombinacie przekroczy po raz pierwszy 5 mln ton. Przyczyni się do tego w znacznym stopniu zo-



Kyszard Szurkowski podczas indywidualnej jazdy na czas. CAF — PI — telefona

Nasi chłopcy narzekają trochę na upały, woleliby jechać w nieco chłodniejszym powietrzu, szczególnie dziś, po wczorajszej indywidualnej jeździe na czas, która kosztowała ich wiele wysiłku. Najmniej powodów do zmartwień ma nasz najmłodszy kolarz — Mikołajczyk, który jest specjalistą właśnie od jazdy w górach. W doskonałej dyspozycji są Szurkowski i Czechowski, a przewyciężyli kryzys Krzeszowiec i Stec. Niepokoi nas nieco forma Marzłaka, ale dr Z. Rusin, twierdzi, iż to tylko krótkotrwały kryzys. W tym pełni optymizmu wjeżdżamy na trasę IX etapu.

W tym roku zawodnicy radzieccy, a chęcią rewanżu za wczorajsze niepowodzenia palają też Czechosłowacy, którzy już widzieli się w roli zwycięzców Wyścigu Pokoju. Sądzić więc należy, że będzie my świadkami pasjonujących zmagania tytanów szos, że — zgodnie z opinią fachowców — do-

KINO «KIJÓW»
zawiadamia, że western produkcji USA

«ZŁOTO MACKENNY»
będzie wyświetlany TYLKO DO 25 MAJA.

Początki seansów: godzina 16.30, i 19.30, w soboty: godzina 14.15, 17 i 20 w niedzielę: godzina 11, 14.15, 17 i 20. Ceny biletów 36 i 50 zł. Przeprowadź biletów prowadzi „Orbis” i „Filmotechnika”.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

ZARZĄD SPRZĘTU PBM NH — JASI
Założa ZARZĄDU SPRZĘTU PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W NOWEJ HUCIE ufundowała książeczkę mieszkaniową PKO dla córki tragicznie zmarłego kolegi. Książeczkę tę z wkładem 13.000 zł oraz upominki rzeczowe wartości ponad 1000 zł wręczyli dziewczynce — JASI BANAŚ — kierownik Zarządu JÓZEF ŚLECZKA, przewodniczący RZ i RR — STEFAN OLSZEWSKI i JERZY DOŁECKI. W miłym spotkaniu — poza załogą — uczestniczył dyrektor Przedsiębiorstwa — mgr JULIAN OLSZEWSKI oraz matka i rodzeństwo Jasi. Za fundację i upominki serdecznie żalodze dziękujemy! (mar)

Nowy rząd Zjednoczonej Republiki Arabskiej

Prezydent El-Sadat o przyczynach kryzysu politycznego w ZRA

B. minister wojny gen. Fauzi znajduje się w areszcie domowym

KAIR
Prezydent ZRA — El-Sadat wygłosił 14 bm. przemówienie radio-telewizyjne do narodu, w którym naświetlił to i przebieg obecnego kryzysu politycznego w ZRA.

Zakaz palenia papierosów w warszawskiej EKD

Zgodnie z postulatami pasażerów, DOKP Warszawa wprowadza 23 bm., tj. z dniem wejścia w życie nowego rozkładu jazdy, całkowity zakaz palenia tytoniu w pociągach elektrycznych kursujących w warszawskim ruchu podmiejskim. Zakaz ten — poprzedzony wcześniejszymi zarządzeniami o ograniczeniu palenia do określonych jednostek — obecnie obowiązować będzie w całym składzie pociągu łącznie z przedsiönkami.

CZECHOSŁOWACKA Agencja Prasowa donosi o zakończeniu II tury wstępnych rozmów CSRS — NRF, które odbyły się w Bonn. W komunikacie podkreśla się, że rozmowy toczyły się w rzeczowej atmosferze, i że będą kontynuowane w Pradze.

W INDOCHINACH trwają walki. Wczoraj w Wietnamie

Zeświata

południowym potyczki toczyły się w delcie Mekongu i południowej części kraju. W Kambodży partyzanci kontynuowali działania w strefie Pnom Penh.

DEKRETEM Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Grupa została odznaczona Orderem Rewolucji Październikowej. W akademii w Tbilisi z okazji 50-lecia radzieckiej Grupy i jej partii komunistycznej wziął udział sekretarz generalny KC PZPR — L. Breżniew.

W KIJOWIE odbył się pierwszy zjazd Młodych Przyjaciół Polski. Impreza ta została zorganizowana z inicjatywy Ukraińskiego Towarzystwa Przyjaciół i Łączności Kulturalnej z Zagranicą, TPR-P i konsulatu generalnego PRL.

Kryzys — jego zdaniem — rozpoczął się w ub. miesiącu podczas obrad Najwyższego Komitetu Wykonawczego AZS nad podjętymi w Benghazi decyzjami o utworzeniu federacji ZRA, Libii i Syrii. Projektowi federacji sprzeciwiał się b. wiceprezydent Sabri oraz grupa związanych z nim działaczy. Sadat zarzucił Sabriemu, że dążył do zdyskredytowania szefa państwa. Sadat zarzucił grupie opozycyjnej działalność podważającą uprawnienia prezydenta i zapowiedział wdrożenie śledztwa oraz ukarania winnych.

Podał on też, że były minister wojny — gen. Mohammed Fauzi znajduje się w areszcie domowym. Prezydent Sadat powołał nowy rząd. Premierem został ponownie Mahmud Fauzi. Większość dotychczasowych ministrów wchodził nadal w skład gabinetu.

Egipskie Zgromadzenie Narodowe udzieliło pełnego poparcia prezydentowi Sadatowi, w związku z jego posunięciami. Z całego kraju napływają na jego ręce depesze z wyrazami poparcia od różnych organizacji związkowych i społecznych.

Gdzie stanie Teatr Muzyczny i superhotel

W atmosferze gorącej dyskusji przebiegały kolejne — z cyklu „Czwartków w SARP-ie” — spotkania architektów z przedstawicielami środowiska artystyczno-muzycznego i władz Krakowa. Tym razem dyskutowano nad projektem architektonicznym i lokalizacją Teatru Muzycznego i Dramaturgicznego (jeden kompleks budynków) oraz budowy hotelu o międzynarodowym standardzie.

Większość dyskusantów przychyliła się do koncepcji, aby przyszedł teatr stanął przy Rondzie, blisko skrzyżowania ul. Lubicz z Rakowicką lub też w rejonie Wawelu. Hotelowi wyznaczono miejsce na Rondzie lub w okolicy stadionu „Garbarnia”. Oczywiście ostatecznej decyzji nie podjęto. Ważne jednak, że szansa na realizację tych potrzebnych miastu inwestycji nabiera coraz bardziej rzeczywistego kształtu. Na projekt teatru zostanie rozpisany konkurs (budowa ok. 1975). Budowę hotelu rozpocznie się może jeszcze w 1972 roku. (s-m)



Rozpoczął się ruch na szlaku turystycznym Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego (Samsonów, woj. kielecki). Dobrze zachowały się tu ruiny huty z 1823 r. — fragmenty wielkiego pieca, wieży wyciągowej i mury innych budynków fabrycznych. Na zdjęciu: pierwsi w 1971 roku turyści w Samsonowie.

CAF — Wawrzynkiewicz

Z kraju

PREZES RADY MINISTRÓW mianował dr hab. Henryka Burczyka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Rolnictwa. Równocześnie prezes Rady Ministrów odwołał dr Longina Cegielskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa w związku z objęciem przez niego stanowiska sekretarza NK ZSL.

PREZYDIUM SEJMU postanowiło zwołać plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 20 bm. Porządek dzienny przewiduje m. in. wysłuchanie sprawozdań komisji o rządowych projektach ustaw.

PO RAZ PIERWSZY odbędzie się w kraju w br. ogólnopolski festiwal dramatologii krajów socjalistycznych. Festiwal odbędzie się w dniach od 5 do 15 listopada br. w Katowicach.

Wyprawa po niebieskiego halibuta

Z portu gdańskiego wyruszył 14 bm. na kolejną wyprawę zwiadowczą statek Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni „Wleczno”. Celem rejsu, w okolicy podbiegunowej, jest rozpoznanie łowisk wokół Islandii i u wschodnich wybrzeży Grenlandii. Łowiska te, obfitują zwłaszcza w halibuta niebieskiego, który będzie głównym przedmiotem zainteresowania wyprawy.

Ok. tysiąc ryb wydobytych w próbnych zaciągach, ma być oznakowanych. Posłużą to, również w skali międzynarodowej, dalszym badaniom halibuta niebieskiego, a zwłaszcza śledzenia tras wędrówek tej ryby.

Uroczystości Dnia Hutnika w Kombinacie im. Lenina i na AGH

(Dokończenie ze str. 1)

bowiązania produkcyjne podjęte przez załogę. Postanowiła ona w tym roku wyprodukować dodatkowo m. in. 120 tys. ton surówki i tyle samo stali oraz dostarczyć gospodarce znaczne, dodatkowe ilości wielu ważnych wyrobów hutniczych, niezbędnych dla rozwoju różnych gałęzi przemysłu, budownictwa mieszkaniowego, transportu i produkcji artykułów rynkowych.

Poważnej poprawie ulegną warunki pracy i socjalno-bytowe Krakowskich hutników. W tym roku ponad 1000 hutników i ich rodzin otrzyma nowe mieszkania, przeszło 16 tys. skorzysta z wczasów, a blisko 7 tys. hutniczych dzieci wyjedzie na kolonie letnie.

Posiedzenie Prezydium rządu

14 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium rządu. Przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki oraz szefowie resortów, złożyli sprawozdania z realizacji uchwały IV Plenum KC PZPR i przedstawiili kierunki rozwoju badań na lata 1971—1975. Podjęto odpowiednie decyzje.

Prezydium rządu rozpatrzyło główne zadania i problemy leśnictwa i przemysłu drzewnego w latach 1971—1975. Rozpatrzono również program rozwoju krajowej produkcji i stosowania opakowań do 1975 r.

Prezydium rządu powzięło decyzję o rozpoczęciu w 1971 r. budowy cementowni „Malogoszcz” i „Warta II”.

Prezydium rządu wysłuchało informacji ministra przemysłu maszynowego o perspektywicznym rozwoju produkcji samolotów dla potrzeb rolnictwa.

Dziś w Warszawie rozpoczynają się XVI Międzynarodowe Targi Książki

- 2.400 wydawców z 23 krajów
- Publikacje 63 wydawnictw krajowych

Dziś w Warszawie nastąpi uroczyste otwarcie XVI Międzynarodowych Targów Książki.

Józef Cyrankiewicz, w imieniu kierownictwa partii i rządu oraz Rady Państwa przekazał załodze Huty im. Lenina serdeczne gratulacje i podziękowania za ofiarną pracę, przekraczanie planów produkcyjnych i podjęte przez nią cenne zobowiązania.

Zwrócił on z uznaniem uwagę, że hutnicy, w tym także załoga krakowskiego kombinatu, jako jedni z pierwszych zdyscyplinowaniem, ofiarną pracą i dodatkową produkcją czynnie przyczyniają się do rozwoju kraju i zwyciężeniu istniejących trudności. Mówca wskazał na rangę i znaczenie Huty im. Lenina i podkreślił, że od wyników pracy załogi tego zakładu zależy w znacznym stopniu powodzenie tegorocznych zamierzeń i dalszy szybki rozwój naszej gospodarki.

W czasie akademii najbardziej zasłużeni hutnicy otrzymali odznaczenia państwowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowany został kierownik zmiany wielkich pieców — inż. Mieczysław Jaworski. 24 hutników otrzymało Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Tego samego dnia J. Cyrankiewicz spotkał się również z kierownictwem KW PZPR w Krakowie, a następnie zwiedził Muzeum Czynu Zbrojnego pracowników HiL oraz spotkał się z aktywem ZBoWiD-u.

Uroczysta akademia oraz spotkanie przybyłych z całego kraju przedstawicieli przemysłu hutniczego i licznych gości z rektorem i senatem Akademii Górniczo-Hutniczej im. St. Staszica zakończyły wczoraj w tej uczelni tegoroczne obchody „Dnia Hutnika”.

W akademii (otwarcia której dokonał J. M. Rektor AGH prof. Jan Anioła) uczestniczyli przedstawiciele władz, świata

ta nauki i przemysłu. Wśród gości znaleźli się również zastępca przewodniczącego Rady Państwa prof. dr M. Klimaszewski, minister przemysłu ciężkiego — mgr inż. W. Lejczak oraz konsul generalny Związku Radzieckiego w Krakowie — W. A. Niestierowicz.

Podczas wczorajszej uroczystości czterech pracowników nauki otrzymało Złote Krzyże Zasługi. Odznaczeni zostali: doc. doc. Z. Kubas, T. Pawlik, M. Raczyński, P. Wasiunek.

Sklepy z pamiątkami czynne w niedziele

Już od jutra — przez cały sezon turystyczny — można będzie kupować pamiątki również w niedziele.

Informacje o planie dyżurów i adresach placówek posiadających przewodnicy PTTK. Turyści zagraniczni będą mogli kupować artystyczne drobiazgi na czeki wymienne „Orbisu”.

Sztandar dla Zakładów im. Szadkowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Zjednoczeniu „Chemag”. II miejsce zdobyła Warszawska Fabryka B.c.n.p., a III miejsce Kielecka.

Uroczystość miała podniosły, a zarazem oryginalny charakter. Bowiem zrezygnowano z wielkich i sługich przemówień, odczytywania rejestrów cyfr dotyczących rozmaitych wskaźników itd. W sposób niezwykle beznamiętny wystąpił dyr. nac. Zakładów inż. K. Brzeziński, przypominając czym była w przeszłości czerwona fabryka „Zieleniewskiego” dla Krakowa i jak ważną rolę pełni aktualnie ten zakład w naszej gospodarce narodowej. Godny podkreślenia jest zwłaszcza fakt, że od 2 lat stabilizuje się w Zakładach im. Szadkowskiego — profil produkcyjny. Zakłady zaczynają się specjalizować przede wszystkim w wytwarzaniu maszyn roboczych tokowych i wirnikowych.

Wielce korzystną sprawą dla Zakładów stała się rozbudowa wytwórni satelitarnej w Muchówce (pow. bocheński), gdzie wytwarza się części i zespoły do sprzężarek.

Kobiece problemy załogi, zagadnienia socjalne itp. poruszano w sposób daleki od oficjalności tego rodzaju narad. Była to forma rozmowy pomiędzy kierownictwem Zakładów i Zjednoczenia, a załogą, której przebieg wyczerpały: — konferansjerka, okolicznościowe piosenki, recytacje krakowskich artystów.

Serdecznie gratulując załodze Zakładów im. S. Szadkowskiego zdobycia I miejsca i Sztandaru Przechodniego oraz życząc dalszych sukcesów — równocześnie pragniemy podkreślić nieslabonowy, ciekawy pomysł zorganizowania samej uroczystości. (bp)

Nowy run na złoto

PARYŻ.
Utrzymująca się niepewność na europejskich giełdach walutowych i wciąż jeszcze chwytliwa pozycja dolara spowodowały nowy run na złoto.

Obserwatorzy przypisują to ogólnej atmosferze i niepewności losom aktualnego systemu walutowego w świecie zachodnim. Podkreśla się, że run na złoto doprowadził cenę kruszcza do poziomu najwyższego od roku 1969.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprosza swoich odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 17 maja, godz. 6.30 — 16 — Kobiczyn osiedla, w dniach od 17 do 21 maja, godz. 6.30 — 16 Skotniki, w dniu 21 maja, godz. 6.30—16 — Kostrze, Bodzów.
Blizszych informacji udziela Region Energetyczny nr 3 „Podgórze”, tel. 586-80, wewp. 554.

K-4571

Od niedzieli...

Wieloletnie umizgi Wielkiej Brytanii o wejście do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, czemu konsekwentnie przeciwstawiała się dotąd przede wszystkim Francja, nareszcie odniosły skutek. Wprawdzie drzwi do EWG nie zostały jeszcze dla Brytyjczyków całkowicie otwarte (wymogi statutowe), niemniej szpara w nich jest już dostatecznie szeroka, aby mogli się przez nią przecisnąć.

Dlaczego właśnie teraz otworzyła się taka szansa dla Anglii? Jakże przeszkody zostały usunięte? Dlaczego główny oponent spuścił dopiero teraz z tonu, jeśli chodzi o skalę robionych trudności? Przecież jeszcze do minionej srody mówiło się o rozmowach „szóstki” z Wielką Brytanią jako o „dialogu głuchych”.

I tak istotnie było, ale po nocnej debacie czwartkowej sytuacja zmieniła się wyraźnie na korzyść Wielkiej Brytanii. Francja zrezygnowała z opozycji, pozostali paronoczy również, a Brytyjczkom pozostało tylko zgodzić się z mocno zresztą okrojonymi, kompromisowymi żądaniami, przy czym i sam ich reprezentant wykazał w tym przypadku nadspodziewaną elastyczność.

Oto np. przedstawiciele „szóstki” domagali się od Anglików poważnego ograniczenia importu cukru z krajów Commonwealth. Anglicy gotów nie ustępliwi w tej kwestii nagle

zrezygnowali ze swego sztywnego stanowiska i zaapelowali tylko, aby „szóstka” wzięła sobie do serca obronę wspomnianych krajów. W rezultacie uzgodniono, że będą one tak samo traktowane jak i inne kraje rozwijające się, których gospodarka w znacznym stopniu uzależniona jest od eksportu jakiegoś podstawowego dla tego kraju artykułu.

Drzwi uchylone

Przypomnijmy w tym miejscu, że jednym z takich państw jest Senegal, którego głównym źródłem dochodów jest eksport orzechów ziemnych. Anglia natomiast importuje z krajów z nią zrzeszonych 1.300 tys. ton cukru rocznie. Przedstawiciele EWG zażądali, aby Londyn wydał decyzję o zmniejszeniu tego importu do 500 tys. ton rocznie, co automatycznie gospodarce producentów cukru położyłoby na obie łopatki. Właśnie w obronie interesu tych krajów przyjęto formułę o „krajach rozwijających się”. Uzyskano również porozumienie w sprawie stopniowego przystosowywania się Wielkiej Brytanii do systemu rolnictwa EWG. Chodzi tu głównie o to,

żby nowy wspólnorokowy partner uznał wyższe ceny na produkty rolne i preferował w przyszłości import tych produktów z krajów zrzeszonych w Europejskiej Wspólnotie Gospodarczej. Osiągnięte wreszcie porozumienie co do sposobów sfinansowania udziału Wielkiej Brytanii w EWG — ostatecznie przesądziło o jej udziale w zintegrowanej gospodarce Europy zachodniej.

Tak mniej więcej przedstawiałyby się problemy natury ekonomicznej związane z przystąpieniem Anglików do „klubu sześciu”. Ale był też prze-

cień i podtekst polityczny tych negocjacji, uwieńczonych — jak widać — sukcesem Brytyjczyków. Otóż wyraźnie zaciążyły tym razem na brukselskich rokowaniach niedawne problemy walutowe, niejasna sytuacja dla dolara na rynkach europejskich, związane z tym faktem trudności walutowe „szóstki”, wynikające z wzrastającej siły marki zachodniemieckiej. I chyba właśnie ostatnia decyzja NRF, o płynnym kursie marki w stosunku do dolara i innych walut, przekonała ostatecznie

Francję o potrzebie przystąpienia Wielkiej Brytanii do EWG, aby w ten sposób wzbogacić i rozszerzoną terytorialnie organizacją Wspólnoty Rynku mogła stanowić skuteczną „przeciwwagę dla potęgi gospodarczej i politycznej Niemiec zachodnich”. Takie przynajmniej stwierdzenie słyszy się — jak to określał obserwatorzy rokowań brukselskich — w kołach wspólnorokowych. Według nich Europa zachodnia „jest obecnie zmuszona do przystąpienia do EWG, i wobec tego nie można wykluczyć, że jeszcze niejedną kłódkę przyjdzie jej usunąć zanim zostanie oficjalnie pasowana na równoprawnego partnera Wspólnoty Gospodarczej. A to może ją także zniechęcić do gry, wobec której miliony Anglików również zachowują daleko posuniętą rezerwę.

(m-tz)

...do soboty

KRONIKA wypadków

● Z Wisły wydobyto wczoraj zwłoki 23-letniego Stanisława Nowaka (zam. w Krakowie).

● Przy ul. Mogiłskiej tramwaj linii „4” najechał na zebrze na przechodnia — 51-letniego Józefa Chyłę (zam. ul. Krótka 3), który doznał obrażeń głowy.

● W Tarnowie, pozostawiony bez opieki na chodniku wózek dziecięcy z 14-miesięczną Ewą Siwak, stoczył się na jezdnię pod samochód ciężarowy. Dziecko wypadło z wózka, doznając ciężkich obrażeń głowy. Zmarło w drodze do szpitala.

● W Lubczy (pow. Tarnów) od iskry z kolumny, splenęty zabudowania mieszkalne i gospodarcze, należące do Karłowa Cielawskiego. W czasie akcji ratowniczej, właściciel doznał ciężkich poparzeń.

● W Trzyczynie (pow. Olkusz), ogień niszczył dwie stodoły. (as)

Spojrzenie za kulisy handlu

Dlaczego lada dzieli?

— W tej pięknej sali Rady Narodowej Krakowa przypomina mi się nieżyjący już przedwojenny kupiec, który pieczołowicie przechowywał i z dumą nam — młodszemu kolegom — pokazywał „dyplom subiekta”, nadany przez rajców krakowskich. Gdy ja zdecydowałam się wrócić z administracji do sklepu — spotykałam się z pytaniami: wykurzyli cię z biura? Praca w biurze jest awansem w stosunku do pracy w sklepie? Dlaczego?

Właśnie. Dlaczego? Od tej wypowiedzi kierowniczki sklepu z Zakopanego zaczynam relację ze spotkania handlowców z kierownictwem KW PZPR i Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie. Odpowiedź na pytanie: kto handluje? — wydaje mi się bowiem co najmniej tak samo istotna jak odpowiedź na pytanie: czym się handluje? Ludzie za sklepowymi ladami spełniają ważną rolę społeczną, mają ogromny wpływ na społeczne nastroje i opinie. Dlaczego więc nie są przekonani o randze swego zawodu? Wykonuje go przecież w większości pokolenie młode, wychowane i wykształcone w Polsce Ludowej.

Klienci — sprzedawcy. Na ogół nie najlepiej o sobie mówią. Dlaczego zarzucają sobie wzajemnie brak szacunku, dlaczego lada dzieli, skoro z obu jej stron są ludzie pracy?

Handlowcy mają głos

To prawda, że wzrok nasz — „klientów panów” zatrzymuje się na tych drzwiach, które prowadzą na zaplecze. Spotkanie z handlowcami było właśnie wejrzeniem za kulisy handlu.

Do mównicy podchodzi kierowniczka jednego z krakowskich sklepów. „Jestem bardzo zdenerwowana, po raz pierwszy mówię publicznie”. I ze swadą sypie przykładami niepełnych, nierytmicznych dostaw towarów z hurtowni. Towar przychodzi wraz z akwizytorem... więc przyjmuje się towar a akwizytor wypisze zamówienie odpowiedniejsze dla hurtowni niż dla sklepu. I znów dostarczą jednego towa-

ru za dużo — bo nie oplaca się naruszać całego kartonu — innego za mało. O atrakcyjnych towarach sklep jest informowany przez zaskoczenie i musi mieć w pogotowiu własny transport. Zmusza się też sklep do transakcji wiazanych, np. kawę „Inka” można dostać z hurtowni tylko razem z makaronem.

— Praca handlowców jest ciężka — mówi przedstawiciel spółdzielców. Rzadko jest 8-godzinna, trzeba rezygnować z popołudniowych spacerów z rodziną, czasem z niedzielnego wypoczynku.

— Transport jest niewydolny, nie dotarła tu jeszcze mechanizacja. Wylądunki — a zwłaszcza na rampach — odbywają się jak za króla Cwiczyka. Sporo wypadków. Brak pomieszczeń socjalnych, które nawet w nowych, pięknych obiektach są przeznaczane często na poszerzenie powierzchni sorterskiej lub magazynów. Niewiele jest obiektów wypoczynkowych, handlowcy nie mają funduszu mieszkaniowego, zdobycie własnego mieszkania jest tu więc trudniejsze niż w innych zawodach.

Pion wiejski jest nie doceniany a przecież my musimy docierać do indywidualnych gospodarzy — mówi przedstawiciel Pcmia. Czy to ma sens aby świnie jeździły z Pcmia do Krakowa i wracały do nas potem jako wieprzowina? Przetwórstwo spożywcze na wsi krakowskiej jest stanowczo za słabo rozwinięte.

— Wszystko co jem, w co się ubieramy — dostarczam ja i moi koledzy — mówi reprezentant kierowców. Umorusani, zmoknięci, zmęczeni — nie mamy się gdzie przebrać: umyć, zagrzać. Nie mamy szatni.

Sprzedawca nie poczuwa się do winy...

Handel pracuje bardziej pod dyktando producentów niż rynku. Na linii: producent — hurt — detal — organizacja pracy nie jest bezbledna. Rezultatem tego są właśnie odpowiedzi: nie ma, nie dowieźli. Rezultatem tego jest ton tych odpowiedzi — on nas chyba irytuje najbardziej — ton, którym sprzedawca akcentuje, że nie poczuwa się do winy, jakby siedział za ladą w czymś zastępczym i na nic miał wpływu.

I choć dyskusja była — bo chyba być musiała — powtórką rzeczy znanych, to jej cennym walorem był fakt, że w bezpośredniej rozmowie z najważniejszymi władzami województwa doszli do głosu ludzie, na których spada w codziennej

pracy całe odium za niedomagania zawinione w znacznie większym stopniu przez kooperantów.

— Przedstawiliście tu wiele ważnych propozycji, które trzeba realizować — powiedział I sekretarz KW PZPR — J. Klasa. — Większość możecie i musicie realizować sami. Nie czekajmy na decyzje ministra tam, gdzie zobowiązany jest decydować prezes GS. Przepisy są po to, aby porządkowały życie a nie kępowały je. Miał czas premiowania wierności dla przepisów i dla zasady, że przede wszystkim zysk i obroty. Przede wszystkim zaopatrzenie rynku a wtedy będą i obroty i zysk. Uchwały VII i VIII Plenum otwierają zielone światło dla inicjatywy, odwagi w zwalczaniu asekurantwa, wygodnictwa, w tworzeniu dobrej atmosfery pracy.

HELENA NOSKOWICZ

Wspólny wysiłek — doskonale rezultaty

W sąsiedztwie kopalń, hut, fabryk wyrastają atrakcyjne ośrodki wypoczynku po pracy

Wiele miast i zakładów pracy w Krakowskim dorobiło się już — przy wybitnej pomocy finansowej związków zawodowych — własnych, dobrze zaprojektowanych i urządzonych ośrodków wypoczynku codziennego (po pracy) i niedzielnego.

„Okazuje się, że nawet w rejonach uprzemysłowionych znaleźć jeszcze można ustronne, zielone tereny, które po zagospodarowaniu służyć mogą za oazy rekreacyjne. Oto sławna już dziś, nie tylko w Jaworznie, w którego sąsiedztwie jest położona, ale nawet na Śląsku, skąd przybywają tutaj całe wycieczki — Tarka.

Kopalnia Sobieski w Jaworznie przy współudziale innych tutejszych zakładów pracy zajęła się oczyszczaniem stawów położonych w lesie. Część oczyszczonych stawów przeznaczono na kąpieliska, dla uprawiania sportów wodnych, resztę zarybiono, stwarzając istny raj dla amatorów wędkarstwa. Wzniesiono tu pawilon restauracyjny i osiedle domków campingowych. Są boiska dla gier sportowych, krag taneczny dla organizowania zabaw, estrada dla występów artystycznych. Można wyłowić kajak, motorówki, rowery wodne. Doskonale urządzone kąpieliskiem dys-

ponuje również kop. Janina w Libiążu.

Wspaniałe warunki dla wypoczynku istnieją w Bukownie, do czego wybitnie przyczyniły się miejscowe Zakłady Górniczo-Hutnicze. W ogromnej niecce, otoczonej iglastym lasem, zlokalizowano baseny kąpielowe. Zjeżdżają tu goście ze Śląska, spod Częstochowy. Oczywiście i tutaj jest pawilon gastronomiczny, kawiarnia. Brodziki dla dzieci zostały barwnie wymalowane — woda błyszczy w nich wszystkimi kolorami tęczy.

Chemicy z zakładów w Wolbromiu i ludność tego miasteczka mają idealne warunki wypoczynku w zielonym lesie, na stoku przepięknego wzgórza. Korzystając z dogodnych warunków ukształtowania terenu: zlokalizowano tutaj 3 baseny kąpielowe, z których jeden ma podgrzewaną wodę, dzięki czemu cieszy się wielkim wzięciem także w miesiącach zimowych. W Olkuszu, na Czarnej Górze rozbudowano dawny stadion sportowy, założono kąpielisko i piękny park.

W bezpośrednim sąsiedztwie osiedli mieszkaniowych, w odległości 10 min. drogi od Południowych Zakładów Skórzanych w Chelmku, wśród wspaniałych lasów miesz-

nych, wybudowano również i zagospodarowano kąpielisko Paprotnik. Ma swe kąpielisko Sławków, utworzono zalew na Pilicy dla mieszkańców i zalog zakładów przemysłowych w Wierbce. W Chrzanowie powstaje duży park wypoczynku i miasteczko komunikacyjne dla dzieci.

W Nowym Sączu buduje się hala sportowo-gimnastyczna, zlokalizowana szczególnie dogodnie, gdyż oddzielona od miejskich i przemysłowych hałasów i pyłów.

Mecenasem nowej inwestycji w Szczakowej jest Kopalnia Piasku Podsadzkiego: na rozległych terenach, z których wydobyto piasek podsadzki dla kopalń — powstaną piękne plaże, cały zespół basenów kąpielowych, zalewisk dla uprawiania sportów wodnych.

Także Zakłady Chemiczne w Alwerni tworzą w okolicznym lesie wielki zalew — rozległe kąpielisko i ośrodek wodnych sportów.

W roku bież. na budowę wzgl. rozbudowę ośrodków wypoczynku niedzielnego w Limanowej, Libiążu, Chrzanowie, Olkuszu, Andrychowie poważne dotacje przeznacza związek zawodowe. Dopomoga one również w rozbudowie ośrodka wypoczynkowego nauczycieli w Harbutowicach, pracowników służby zdrowia w Gródku nad Dunajcem, tramwajarzy w Osieczanach, pracowników książki, prasy i radia w Brzeczowicach nad Rabą.

Rzecz jasna, iż ośrodków wypoczynku jest stale jeszcze zbyt mało. Niemniej jednak to, co zostało stworzone i aktualnie prowadzone przedsięwzięcia w wielu miejscowościach rozwiązują ten problem. Duża w tym zasługa samej miejscowej ludności, a także zakładów pracy i związków zawodowych, które nie skąpią świadczeń na rzecz tych potrzebnych ośrodków.

B. PIECZONKOWA

Odsalanie wody morskiej

W Japonii, na południowy zachód od Tokio, buduje się pierwszą dużą instalację doświadczalną do otrzymywania wody pitnej z wody morskiej. Badania nad otrzymywaniem wody pitnej z wody morskiej figurują od 1909 roku na liście najważniejszych pozycji w planach rozwojowych japońskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Zagranicznego.



W Galerii Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego ekspozowany jest II Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej „Venus 71”. Tematem wystawy jest akt i portret kobiecej. N/z: na wystawie „Venus 71” w Krakowie. CAF — Piotrowski

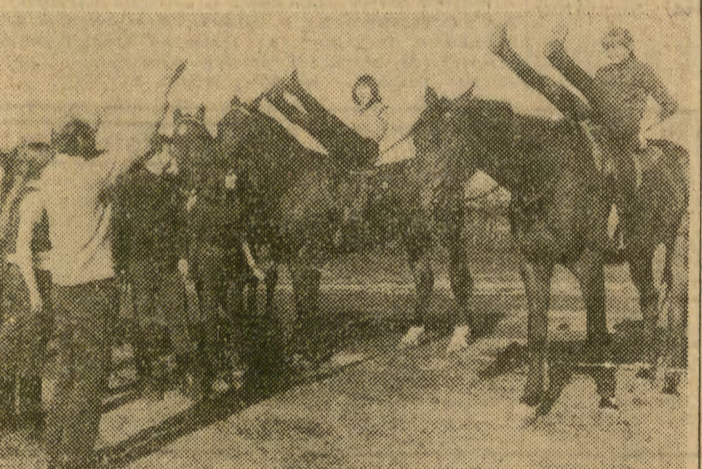
To i owo ze świata

statnio zarządzenie, iż nie wolno produkować innych jak tylko ze szkła nietluczącego się.

WE FRANCJI tak dalece wzrosło zapotrzebowanie na różnego rodzaju operacje plastyczne, iż od przyszłego roku chirurgia plastyczna będzie wykładana oficjalnie w szkołach medycznych. Przyszli lekarze będą obowiązkowo kształcić się i w tej dziedzinie. Wykładowcami będą specjaliści, którzy zdobyli sobie światową sławę jak, chirurg dr Paul Tessier, Grignon i in.

W USA niezmiernie łatwo jest otrzymać zezwolenie na posiadanie broni, przepisy bowiem nie określają kwalifikacji osób starających się o pozwolenie. Jak donosi amerykańska prasa w Detroit otrzymał takie pozwolenie człowiek zupełnie ślepy.

WE FRANCJI majątek zbija ją osoby zajmujące się grafologią, to jest wróżące z pisma. W Paryżu setki grafologów udziela porad i to zupełnie oficjalnie prowadząc biura. Porada jest płatna, tak jak wizyta u radcy prawnego, a skutek...? To już, zależy od wiary i zaufania klienta... (ol)



Coraz więcej jest w naszym kraju amatorów jazdy konnej, a już prawdziwą karierę robi ten sport wśród studentów. Do najliczniejszych i posiadających świetne warunki rozwoju zalicza się sekcja jeździecka AZS przy WSR Kortowo w Olsztynie. N/z: podczas zajęć. CAF — Moroz

Symbole budowlanego tempa

(Korespondencja własna z Bułgarii)

restaurowano zachowane mury miejskie i baszty, oraz fragmenty pomieszczeń publicznych. A wszystko to z czasów (IV-VI wieku), kiedy Sofia zwala się — Serdika.

Do podziemnych przejść wchodzić od strony bulwaru „Ruskiego”, zostawiając za sobą po prawej ręce potężny gmach KC Partii. W gablotach rzymskie i trakie płaskorzeźby, wazy, plansze i zdjęcia z prac wykopaliskowych. Dochodzimy do murów miejskich i baszty. Jedni skręcają w prawo, na ulicę Danukow, drudzy w lewo i najdłuższym skrzydłem, wzdłuż całego centralnego domu towarowego dochodzą do placu Lenina. Stąd wyjście, albo skręt w trzeciej skrzydło (są tu z jednej strony pawilony z pamiątkami i wyrobami artystycznymi, w śródlu starożytny grobowiec, z prawej kamienną wiodącą pod hotel „Balkan”. Przejście to jest wspaniałym dziełem architektonicznym,

gdzie nowoczesność z przeszłością wzajemnie się uzupełniają i wspierają.

Do osiedla „Młodość” najlepiej dojechać sprzed gmachu Uniwersytetu, najładniejszym bulwarem, im. Lenina, biegnącym przez 4 km obok wielkiego Parku Wolności, stanowiącego istny kombinat sportowo-rekreacyjny Sofii (stadiony, kąpielisko, korty, kawiarnie, ZOO, dziecięcy ogród zabaw itd.).

Dzielnica „Młodość”, przy trasie na Istanbul, leży na niewielkim wzniesieniu. Lokalizacja znakomita, z widokiem na całą panoramę Witoszy. Zimą ubiegłego roku zwożono tu dopiero cement i płyty, a we wrześniu — sprowadzali się już pierwsi mieszkańcy. Odwiedziliśmy mieszkanego na tym osiedlu młodego inżyniera Juri Karastojanowa. Ma trzy pokoje o łącznej powierzchni ponad 60 m kw. oraz obszerną widną kuchnię

l... — jest to chyba jedyny mament budownictwa bułgarskiego — zbyt ciasną łazienkę, lecz za to ubikacja osobno. Juri mieszka z żoną, córeczką i ojcem-emerytem.

Mieszkań ze ślepymi kuchniami Bułgarzy nie budują, zsypana na śnieżycie są przy każdej klatce schodowej 8-piętrowych najczęściej budynków o długości ok. 100 m. Punktowe liczą po 14 i 16 pięt, a hotele są jeszcze wyższe. Wystarczy oglądać w Sofii hotel „Rila”, czy „Hermes”. Podobnych hoteli stoją dziesiątki na całym wybrzeżu bułgarskiego Czarnomorza. A tempo budowy kurortów! Dwa lata budowano Albenę, w ubiegłym roku zaczęto budowę nowego kurortu Ropotana, a już w tym sezonie przyjmie on ok. 1500 turystów w superhotelach.

Jaki jest system pracy? Najczęściej buduje się na trzy zmia-

ny, zarówno w dzień, jak i przez noc, tak latem, jak i zimą. Tam gdzie przechodnie i ulica — budowę otacza się szczerlonym plotem, aby nie szpecił okolicy budowlanymi rekwiizytami. Buduje się systemem przemysłowym, wykonawca w miastach nie przysępuje do budowy 2-3 budynków, lecz od razu całego osiedla. Daje to duże oszczędności czasu, materiału i usprawnia organizację pracy i jej koordynację. Tak budowano osiedla „Młodość”, „Gara Iskyr”, „Dyrwenica”, „Iztko” w Sofii, dzielnice w Burgas, Ruse, Warnie oraz nadmorskie kurorty. Aby móc w takim tempie budować, potrzebna jest dobra organizacja pracy i terminowa kooperacja przedsiębiorstw uczestniczących w budowlanych przedsięwzięciach, a przede wszystkim unikanie zbędnej biurokracji i papierkowego wyjaśniania wszelkich usterek projektowych czy wykonawczych. Od tego jest telefon i nadzór techniczny na miejscu. Jest to możliwe tylko tam, gdzie nie ma rozbieżności interesów instytucji uczestniczących w procesie budowania i projektowania, przeciwnie jest wspólnota celu i działania. Pod tym względem Bułgarzy są znacznie praktyczniejsi. I dobrze na tym wychodzą.

STEFAN MACIEJEWSKI

Każdy znajdzie coś dla siebie

DOM KSIĄŻKI urządza w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy kiermasze wokół Rynku Głównego, przed niektórymi krakowskimi księgarniami (np. przy ul. Długiej 57, 18 Stycznia 57 i przed Hotelem „Cracovia”) w Nowej Hucie na pl. Centralnym, w Łątku z okazji Dni Kwitnącej Jabłoni oraz w Tarnowie na Rynku, gdzie będą podpisywać swoje książki pisarze: K. Filipowicz, J. B. Ożóg, T. Sliwiak, J. Kawalec, St. Skoczny.



Pierwsze zwiastuny przedłużenia godzin pracy handlu i gastronomii

Biorąc pod uwagę pilną potrzebę intensyfikacji pracy handlu oraz liczne postulaty mieszkańców naszego grodu - Wydział Handlu Prez. RN m. Krakowa opracował projekt zmian w dotychczasowym systemie działalności placówek handlu detalicznego i zakładów gastronomicznych. W projekcie postuluje się m. in., by sklepy z artykułami przemysłowymi były w większości otwierane już o godzinie 9 rano i czynne do godziny 19, by sklepy rybne rozpoczynaly w poniedziałki (więc w dniu bezmieles) swą działalność o godz. 7 rano, by „Delikatesy” przedłużyły do godz. 22 obsługę klientów. Proponuje się również zróżnicowanie godzin otwarcia sklepów nasienneo-ogrodniczych i pszczelarskich w zależności od pory roku; od marca do czerwca w godz. 7-17, od lipca do lutego - w godz. 8-16.

ków zawodowych, różnych pionów aparatu handlu, kierownicy wydziałów handlu DRN. Nie wszystkim z dyskutantów przyświecała przede wszystkim myśl o potrzebie poprawy stylu pracy placówek handlowych. Były także (wprawdzie nieliczne) głosy świadczące o tym, że najlepiej byłoby pozostawić wszystko po staremu. (1)

Dzięki zobowiązaniom „Instalu”

Odcinek magistrali ciepłej Dąbie-Dajwór będzie gotowy do 30 października 1971

Budowniczo wielkiej fabryki ciepła w Łęgu, z generalnym wykonawcą „Energo-Przem” na czele podjęli - jak już informowaliśmy - zobowiązanie, iż na 7 miesięcy przed terminem oddadzą do użytku kolejną, trzecią kocioł grzewczy. Aby jednak można było przedterminowo wykorzystać efekty tego czynu produkcyjnego, niezbędne jest wybudowanie magistrali doprowadzającej ciepło do odbiorców. Do tego dzieła przystąpiło już Przedś. Instalacji Przemysłowych „Instal” w Krakowie. Chodzi o budowę kolejnego odcinka rurociągu na trasie: Dąbie - Dajwór. Zgodnie z planem budowa tego odcinka miała się zakończyć w czerwcu 1973 r. Jest to bowiem niesłychanie skomplikowana budowa. Rurociąg trzeba prowadzić w rejonie o niezmiernie intensywnym zagęszczeniu podziemnych, istniejących już ciągów uzbrojonych: wodnych, kanalizacyjnych, gazowych, kablowych itp., także poprzez teren o zwartej zabudowie miejskiej, przechodząc pod licznymi arteriami ulicznymi itd. O rozmiarze tej inwestycji świadczy również jej koszt: 72 mln zł.

Założa krakowskiego „Instalu” w dniu wczorajszym, podczas uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego, zadeklarowała, przyspieszenie o 19 miesięcy terminu ukończenia tej trudnej operacji. Odcinek magistrali ciepłej Dąbie - Dajwór gotowy ma być zatem 30. X. br.

Przedterminowe ukończenie nowego odcinka rurociągu będzie miało kapitalne znaczenie dla dalszego usprawnienia ogrzewania miasta. Od tego bowiem zależy dalsze prowadzenie rurociągu - co rozpocznie się jeszcze w bież. roku - w kierunku zachodnim, w rejon os. 18 Stycznia, a w 1972 r. - również w kierunku południowym, celem ogrzewania Prokocimia, os. Kozłówek, baz przemysłowych w Płaszowie, a w przyszłości także projektowanego os. Piaski. (bp)

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE: * 18 - Klub „Staromiejski”, ul. Szeroka 16 - Z cyklu: Oskarżamy, bronimy, sądzimy - film „Profesor zbrodni” i trójgłos: Prokuratora, obrońcy, Sędziego. JUTRO O GODZINIE: * 9.30 - Kino „Wolność” - spotkanie członków ZBOWiD dzieł. Zwierzyniec. Okolicznościowe przemówienie i film „Jazdźbina czerwona”.

* 11 - Klub „Pod Jaszczurami” - Niedzielne turnieje jaszczurów - turniej bridiżowy (zgłoszenia w biurze Klubu); o 15 - Impreza juvenaliowa „Niespodzianka”; o 20 - Bał koronacyjny. * 18 - KDK - Koncert muzyki popularnej - gra zespół KDK „To i Owo”.

A POZA TYM: * Zegluga Krakowska zawiadamia, że w niedzielę, 16 bm. statki pasażerskie odpływają z przystanku obok Wawelu do Bielana o godz. 9, 11, 13, 14, 15, 16, 17. * W Domu Kultury Krak. Zakł. Sądowych, ul. Zakopiańska 62 mgr J. Pocięcha wygłosi w poniedziałek, 17 bm. o godz. 12 prelekcje pt. „Przebieg kulturalny”; o godz. 12.30 - „System obrony Krakowa w dawnych wiekach” - prelekcja mgr J. Piotrowicza. * Dyrekcja Pedagogicznej Biblioteki Wojew. w Krakowie, ul. Michałowskiego 10 urzędziła w swoim lokalu wystawę dla szkół pod hasłem „Książka historyczna w szkole”. Wystawa czynna do 31 bm. w godz. 9-14.

arged informuje. Uprzejmie zawiadamiamy, że w dniach od 1 do 20 czerwca br. w naszym magazynie artykułów chemicznych przy ul. Gromadzkiej 46 odbędzie się inwentaryzacja. Prosimy naszych Odbiorców o wcześniejsze zaopatrzenie się w towary, a szczególnie sezonowe środki owadobójcze.

■ W niedzielę 16 bm. o godz. 11 odbędzie się na terenie Muzeum Lotnictwa i Astronautyki (lotnisko Czyżyny) przysięga żołnierzy - junaków 141 oraz 145 Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW. Muzeum Lotnictwa i Astronautyki zaprasza społeczeństwo m. Krakowa do wzięcia udziału w powyższej uroczystości. Wstęp na ekspozycję będzie w tym dniu bezpłatny.

Table with 2 columns: Sobota (15) and Niedziela (16). Names: Zofia Jana, Andrzejka Wienyżysława.

Teatry

SOBOTA Słowackiego 19.15 „Janosik czyli na szkie malowane. Stary Teatr 19.15 „Tragiczne dzieje doktora Fausta”, Kameralny 19.15 „Zegary”, Rozmaitości 19.15 „Królowa przedmieścia”, Ludowy 19.15 „Świadkowie” - „Kartoteka”, Muzyczny 19.15 „Wesola wdówka”, Kolejarska 19 „Uśmiech Krakowa”, Jama Michałka 22 „Boyowym szlakem”, Cyrk Arena, al. Puzkina godz. 19. Kabaret Piwnica 22.30 „Kawałki Włodka z buleczką”.

NIEDZIELA Słowackiego 12 „Straszny dwór” (zamkn.); 19.15 „Zakładnicy”, Stary Teatr 15 „Tragiczne dzieje doktora Fausta” (zamkn.), Kameralny 19.15 „Zadanie”, Rozmaitości 11 „Tajemniczy ogród”, 19.15 „Królowa przedmieścia”, Ludowy 19.15 „W małym dworcu”, Grotka 12 „Niemechaniczny koń”; 16 „Tomcio Paluszek”, Kolejarska 15 i 19 „Uśmiech Krakowa”, Jama Michałka 22 „Boyowym szlakiem” (zamkn.), Cyrk Arena 15 i 19.

Kina

SOBOTA Kijów 14.15, 17, 20 „Złoto Mackenny” (USA, 1. 16), Uciecha 15.45 (seans zamkn.), 18, 20 „Niesmiertelni Flip i Flap” (USA, 1. 11); 22.30 „Pietro wyżej” (pol.), Warszawa 15.45, 18, 20.15 „Akcja Brutus” (pol. 1. 14), „Wolność 15.30, 18, 20.30 „Komisarz Pepe” (wł. 1. 16), Apollo 10, 12.30 „Ucieczka King-Konga” (jap. 1. 11); 15.45, 18, 20.15 „Gwiazda Południa” (ang. 1. 11), Wanda 10, 12.15 „Opowieść do poduszki” (USA, 1. 16); 15.45, 18, 20.15 „Piękność dnia” (fr. 1. 18), Młoda Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 „Dancing w kwaterze Hitlera” (pol. 1. 18), Sztuka (studyjna) 10, 12, 16, 18, 20 „Siedem dni gdzie indziej” (fr. 1. 18), Wrzes (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20 „Zbieg z Alcatraz” (USA 1. 18), Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 „Pippi” (Ezweński 1. 7), Melodia (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20.15 „Zamek pułapka” (fr. 1. 16), Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 11, 13 „Jezioro Flamingów” (meks. 1. 7); 15.30, 17.45, 20 „Sekrety wernych żon” (wł. 1. 18), Wista (Gazowa 21) 11 „Na tropie Sokola” (NRD, 1. 14); 16, 18, 20 „Skąd przychodzisz” (fr. 1. 18), Ugorek (os. Ugorek) 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 1. 11); 19 „Cena strachu” (fr. 1. 16), Teatralny (Praska 52) 17 „Jezioro Starej Sowy” (NRD, 1. 11); 19 „Zdobycze” (fr. 1. 18), Związkowiec (Grzegorzewska 71) 17, 19.15 „Shalako” (ang. 1. 14), Dom Żołnierza (Lubisz 48) 15.45 „Walec karowy” (USA, 1. 14), Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 „Maskarada szpiegów” (ang. 1. 14), Kultura

(Rynek Gł. 27) 18 „Popioły” I i II cz. (pol. 1. 16), Wiedza (Rynek Gł. 27) 18 PKF, Przeglad filmów kr.- i srednio-metr., ZZK Prokocim (Bieżanowska 71) 19 „Wielki waz Chunga-chung” (NRD, 1. 11), Chemik (Zakopiańska 62) 19 „O jednego za wiele” (fr. 1. 16), KINA W NOWEJ HUCIE Swit 15.45, 18, 20.15 „Hibernatus” (fr. 1. 11); 22.30 „Książka” (pol.), M. Sala 15, 17, 19 „Tagebuch - Dziennik dr Hansa Franka” (pol. 1. 14), Swiatowid 16, 18, 20 „Popierajcie swego szeryfa” (USA, 1. 11) M. Sala 15, 17.15, 19.30 „Angelika i sultan” (fr. 1. 16), Sfinks (Majakowskiego 3) 15.45, 18, 20.15 „Zawodowcy” (USA, 1. 14).

NIEDZIELA Kijów 11, 14.15, 17, 20 „Złoto Mackenny”, Uciecha 12, 16, 18, 20 „Niesmiertelni Flip i Flap”; 22.30 „Pietro wyżej”, Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Akcja Brutus”, Wolność 11, 15.30, 18, 20.30 „Komisarz Pepe”, Młoda Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 „Dancing w kwaterze Hitlera”, Zuch 15, 17, 19 „Pippi Flamingów”; 15.30, 17.45, 20 „Sekrety wernych żon”, Ugorek 15, 17 „Wyzwanie dla Robin Hooda”; 19 „Cena strachu”, Teatralny 15 „Jezioro Starej Sowy”; 17, 19 „Zdobycze”, Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 „Walec karowy”, Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 „Maskarada szpiegów”, Kultura 11 „Ostatnie dni” cz. II (pol. 1. 11), 18 „Popioły”, Chemik 14.45, 17, 19.15 „O jednego za wiele”, Apollo, Wanda, Sztuka, Wrzes, Melodia, Wista, Związkowiec, ZZK Prokocim - jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI Wrzes 11, 12; Melodia 11, 12, 13; Maskotka 14.15, 11.15; Ugorek 11, 12, 13, Związkowiec 12, Dom Żołnierza 12.30. KINA W NOWEJ HUCIE Swit 13, 15.45, 18, 20.15 „Hibernatus”; 22.30 „Czy Lucyna to dziewczyna” (pol.), Swit m. sala, Swiatowid d. i m. sala, Sfinks - jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI Swiatowid d. sala 11.15; Sfinks 10, 11, 12. Telewizja SOBOTA Program I: 15.10 Program dnia, 15.15 TV Kurs Roln., 15.50 Program tygodnia, 16.10 Oferta, 16.25 Dziennik, 16.40 Wyścig Pokoju, 17.30 Magazyn Turystyczny, 17.45 Czas wypoczynku, 18.10 Spiewa Ande-Calugarianu, 18.30 Panorama literacka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Swiat w jakim żyjemy, 20.50 Trzy spotkania - film fab. węg., 21.40 Antoni Dworzak - z cyklu: Monografie muzyczne, 22.40 Godziny, 22.50 Program II proponuje, 23 Program na niedziele.

NIEDZIELA Program I: 7.40 Program dnia, 7.45 TV Kurs Roln., 8.20 Przypomniany, 8.30 Nowocześnie w domu i zagrodzie, 9.30 TV Klub Smiały, 10.15 Szczecińskie wiadomości, 11 Film z serii „Wakacje z duchami”, 11.30 Krzesiwo - film, 12 Dziennik, 12.15 Meczek piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Szombierki - ROW, 13 PKF, 14 Przemiany, 14.30 Spotkanie z pisarzem J. Prymasowskim, 14.55 W starym kinie, 15.55 Tele-Universjda, 16.55 TV Spotkanie Teatralne: I. Wysokił „Bracia syjamscy”, 17.45 Piórkiem i węglem, 18.15 Stefan Rachoń zaprasza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Z powinowactw imienia” - Zofii (progr. rozrywk.), 21.05 Między metą a startem, 21.25 Program rozrywkowy - Wygnany Ewy, 22 Magazyn spotowań. Program II: 16 Program dnia, 16.05 Studio przebojów, 16.55 Kraków mało znany, 17.25 Pieśń miłości - film fab., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Studio 63 - A. Mickiewicz „Pan Tadeusz” ks. VIII, 20.20 Historia z tej ziemi, 21.20 W pracowni artysty, 21.40 Refleksje na dobranoc, 21.50 Program na wtorek.

Aby nie było zawiedzionych nadziei

Z pierwszych orientacyjnych danych wynika, że blisko 4 i pół tys. abiturientów, zdających obecnie maturę w liceach ogólnokształcących naszego miasta i województwa oraz ok. 2 tys. tegorocznych maturzystów z techników krakowskiego okręgu - pragnie kontynuować naukę na wyższych

uczelniach. Ten wysoki procent młodych (zwłaszcza wśród licealistów), którzy mają ambicję dalszego zdobywania wiedzy - jest zjawiskiem pozytywnym. Niepokój budzą jednak postanowienia w sprawie wyboru poszczególnych kierunków studiów. Zbyt wielu chętnych pragnie np. przystąpić do egzaminu wstępnego na filologię polską czy Wydział Prawa UJ, na Wydział Lekarski AM czy elektrotechnikę AGH, gdy równocześnie zbyt mało jest jak dotąd kandydatów na studia matematyczne i fizyczne UJ, zająć praktyczno - techniczne z fizyką na WSP czy Wydział Górniczy, Hutniczy i odcieństwo na AGH.

Jakie mogą być tego konsekwencje? Takie, że przy zbyt dużej liczbie kandydatów na dany kierunek nauki - przyjęci zostaną tylko najlepsi, a odpadną słabsi, którzy wobec mniejszej konkurencji na innych wydziałach - mieliby szansę otrzymania indeksu. Stąd serdeczna rada: kto nie ma całkowitej pewności, że wybrane studia rzeczywiście stanowią przedmiot woleńskich marzeń - niech zastanowi się jeszcze nad ewentualną zmianą decyzji. Jest czas, termin składania podań o dopuszczenie do egzaminów wstępnych upływa z dniem 15 czerwca. (lov)

* Walne zebranie członków Oddz. Krak. Pol. Tow. Geologicznego (ul. Oleandry 2a) odbędzie się 17 maja br. o godz. 17. Po zebraniu o godz. 18.30 odczyt doc. dr hab. J. Burcharta pt. „Granitacja czy degranitacja - nowe poglądy na genezę granitoidów Wyspy Goryczkowej w Tatrach”.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI DR HENRYKA JORDANA w dniu 17 bm. o godz. 17 w Parku jego imienia przy al. 3 Maja 11 odbędą się uroczystości wspomnieniowe. Przy okazji Zarząd Tow. Parku Im. dr Jordana zawiadamia, że wpisy członków przyjmują się w piątek w godz. 17-19 przy al. 3 Maja 5 pok. 22.

Rozmowy przy herbacie

611-42 rozumie, pomaga, radzi

W czerwcu 1970 r. powstał w Krakowie Telefon Zaufania dla dorosłych. 1 kwietnia br. rozpoczął działalność Telefon Zaufania dla dzieci i młodzieży. Codziennie, z wyjątkiem niedziel, świąt i wakacji - każda dziewczyna i chłopiec może zadzwonić (w godz. 15-17) pod numer 611-42, wiedząc, że w słuchawce odezwie się głos przyjaciela, któremu można powierzyć swoje troski, oczekując jednocześnie serdecznej rady i pomocy. Od zorganizowania młodzieżowego Telefonu Zaufania minęło już kilka tygodni, postanowiliśmy więc odbyć rozmowę z kierowniczką tej placówki - magistrem psychologią panią D. P.

nieć. Nie ma między nami zgody. Jak postępować? „Chciałabym mieć nową sukienkę - mama jest temu przeciwna”, „Chcę chodzić z chłopcem - mama nie pozwala”.

— Prosimy o scharakteryzowanie spraw, z jakimi młodzież naszego miasta zwraca się do Telefonu Zaufania.

— W pierwszym miesiącu istnienia Telefonu przeprowadziliśmy ok. 150 rozmów. Wiek naszych rozmówców: 13-22 lat. W grupie najmłodszych 13-15-letnich, przeważały kłopoty związane z nauką. Padaly pytania: „Dostałam(em) trzy dwójki na okres. Jak powieścić o tym rodzicom?” Albo „Mam zdawać egzamin poprawkowy. Nie mogę się uczyć, coś nie jest w porządku z moją pamięcią. Co robić?”. Albo „Wybrałam(em) typ szkoły, który obecnie nie odpowiada mi. Jak wybrnąć z tej sytuacji?”.

— Czy zdarzają się przypadki aż tak dramatyczne, że łączące się nawet z myślą o samobójstwie? — Zdarzają się. Dziewczyna w ciąży..., chłopiec z ogromnymi kompleksami, nie umiejący nawiązać kontaktu ze środowiskiem... Wydaje mi się, że udało nam się pomóc im w tych trudnych okresach życia. Często zresztą otrzymujemy telefony z podziękowaniami za udzieloną radę i słowa otuchy. Pod numer 611-42 dzwonią nie tylko uczniowie, ale również młodzi pracownicy fabryk i instytucji.

— Tak więc krakowski Telefon Zaufania, drugi po Warszawie w Polsce, okazał się instytucją społecznie potrzebną.

— Sądze, że tak. Nie wszyscy przecież w krytycznym momencie życia chcą lub mogą zwierzyć się komuś bliskiemu spośród osób dorosłych. Występują opory psychiczne. Nie ma ich, gdy chodzi o kogoś „z zewnątrz”. Naszym zadaniem jest pomóc, doradzić, zrozumieć, gdy chodzi o sprawę na pozór błażą, a dla kogoś w danej chwili niezmiernie poważną. Sami zresztą, a jest nas czwórka psychologów, wyrośliśmy stosunkowo niedawno z okresu życia studenckiego. Zadne z nas nie ukończyło jeszcze trzydziestu lat.

— Bardzo dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: JANINA LOVELL

Dni Ochrony Zabytków

W niedzielę 16 bm. spotkaniem w Klubie PTTK przy ul. Basztowej 6 oraz objazdem miejscowości powiatu krakowskiego rozpoczynają się Dni Ochrony Zabytków. Program przewiduje w tym samym dniu o godz. 16 uroczystą inaugurację dni w zamku w Korzkwi, podczas której wygłosi prelekcję doc. dr J. Malecki, wyświetlony będzie film oraz wystąpi młodzież miejscowej szkoły podstawowej.

Poniedziałek (godz. 10) zwiedzanie zabytków Kazimierza na pl. Stare Miasto; zbiórka na pl. Wolnica przed Muzeum Etnograficznym. O godz. 17 odczyt dr H. Pienkowskiej „Parki etnograficzne ziemi krakowskiej” w sali odczytowej KDK „Pod Baranami”.

18 bm. we wtorek o godz. 16 mgr B. Krasnowolski oprowadzać będzie po zabytkach Szwabowa, zbiórka przed klasztorem Norbertanek, zaś o godz. 13 w Klubie PTTK przy ul. Basztowej 6 prelekcja dr J. Kamockiego pt. „Zabytki Jawy i Bali”.

I wreszcie w środę, 19 bm. o godz. 18 zakończenie Dni odczytem doc. dr J. Bogdanowskiego pt. „Barbakan krakowski”, wręczeniem dyplomów i nagród książkowych wyróżniającym się społecznym opiekunom zabytków. Uroczystość odbędzie się w sali obrad RN m. Krakowa, pl. Wiosny Ludów 3/4.

Oby nastąpiła odnowa

CRACOVIA rozpoczęła obecnie 65 rok swej działalności. Przez z górą pół wieku zawodnicy w biało-czerwonych dresach przysporzyli wiele sław, nie tylko naszemu miastu lecz całemu sportowi polskiemu. Były lata dobre i złe. Cracovia przeżywała już nieraz poważne kryzysy. Obecnie jednak ten zasłużony klub znalazł się w sytuacji tragicznej, nad brzegiem przepaści. Z dwudziestu kilku sekcji, które dawniej zaliczały się do najsilniejszych w kraju, dziś pozostało zaledwie sześć. I, z wyjątkiem sekcji kolarzy i piłkarzy, pozostałe znajdują się w głębokim impasie. Zebranie trwało blisko sześć godzin, gdyż w związku z rezygnacją dotychczasowego zarządu, wybrano również wczoraj nowe władze.

Czy jest szansa powrotu do dawnych świetnych tradycji? Jak odbudować klub, który cieszy się tak wielką popularnością i sympatią wśród mieszkańców Krakowa? Właśnie nad tymi problemami radzili wczoraj, podczas walnego zebrania, działacze Cracovii. Zebranie trwało blisko sześć godzin, gdyż w związku z rezygnacją dotychczasowego zarządu, wybrano również wczoraj nowe władze.

Dyskusja była bardzo gorąca, powiedzielibyśmy nawet, bezparadonowa, padło wiele gorzkich słów. Wrócono uwagę na niedowład organizacyjny klubu, głównie aparatu administracyjnego, na wykorzystywanie przez osoby prywatne garaży klubowych, podczas gdy autokar Cracovii stał w zimie na wolnym powietrzu, na bumelanctwo pracowników fizycznych odpowiedzialnych za porządek w obiektach sportowych, wreszcie na dewastowanie tych obiektów. Dużo miejsca poświęcono na krytyczną analizę działalności sportowej w poszczególnych sekcjach. Podkreślano i to wielokrotnie brak współpracy między klubem i spółdzielniemi. A Cracovia jest przecież klubem spółdzielczym! Co najważniejsze: w zasadzie we wszystkich głosach odczuwano się wielką troskę o dalsze losy tego zasłużonego dla sportu polskiego klubu. Sytuacja jest bardzo trudna, trzeba ratować to co można, trzeba w wielu wypadkach zaczynać od początku. Nowe władze czeka niełatwa i długa droga, aby odbudować klub.

Prezesem SKS Cracovia został St. Bohacz, wiceprezesami: H. Gallas, K. Kalemba, M. Kolpa, sekretarzem — Z. Jordan, Ponadto w skład zarządu weszli: M. Błaszczak, F. Bożek, J. Gola-bek, K. Jawornik, T. Krupinski, Z. Nowicki, J. Pawlowski, St. Rzeźnik, A. Udziela i M. Wasilewski.

(KAS)

Znakomita jazda R. Szurkowskiego na «etapie prawdy»

Z ogromnym niepokojem oczekiwaliśmy wczorajszych prób podczas siódmego etapu Wyścigu Pokoju, prób nazywanych przez kolarzy „etapem prawdy”. Trzeba było dwukrotnie samodzielnie pokonywać odcinki trasy, najpierw 33 km, a później wprawdzie tylko 3000 metrów, ale niemal karkołomnej wspinaczki. Nasi kolarze nie są specjalistami od tego typu jazdy i mocno obawialiśmy się o ich pozycje w klasyfikacji indywidualnej.

Tymczasem spotkało nas nadzwyczajnie miłe rozczarowanie, Polacy pojechali doskonale, Ryszard Szurkowski został bezapelacyj-

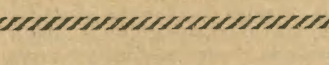
nym zwycięzcą etapu, zajmując w jeździe na 33 km pierwsze, a na dystansie 3 km drugie miejsce. Znakomicie spisał się także Zenon Czechowski, który w łącznej klasyfikacji obu prób był czwartym, zaledwie o 7 sekund za Nielubinem. Poza Polakami świetnie też pojechali zawodnicy radzieccy, zajmując 2, 3, 9 i 10 miejsce, co przy słabej jeździe Czechosłowaków dało im prowadzenie w klasyfikacji zespołowej Wyścigu przed Polską, która awansowała na pozycję drużynowego wiceleadera.

A oto wyniki: indywidualnie 8 etap — SZURKOWSKI 49,39 min., 2. Starkow (ZSRR) 51,01 min., 3. Nielubin (ZSRR) 51,30 min., 4. CZECHOWSKI 51,52 min., 5. Gera (Węgry) 52,09 min., 6. Mainus (CSRS) 52,29 min., 12. Mikołajczyk 52,55 min., 20. Krzeszowiec 53,35 min., 25. Stec 53,50 min., 28. Ma-

tusjak 54,18 min., 67. Kaczmarek 57,15 min.; zespołowo 1. Polska 3.28,04 godz., 2. ZSRR 3.26,16, 3. CSRS 3.32,34. Po 8 etapach — indywidualnie: 1. SZURKOWSKI 24,10,43 godz., 2. Starkow (ZSRR) 24,11,41 godz., 3. CZECHOWSKI 24,12,09 godz., 4. Vasilie (Rumunia) 24,14,07 godz., 5. Hořík (CSRS) 24,14,14 godz., 6. Mickeln (NRD) 24,14,21 godz., 16. Matusiak 24,15,52 godz., 33. Stec 24,21,02 godz., 35. Krzeszowiec 24,21,18 godz., 80. Kaczmarek 24,42,47 godz.

Zespołowo po 8 etapach prowadzi ZSRR 96,58,02 godz., przed Polską 96,59,37 godz., CSRS 97,02,48 godz., 4. Włochy 97,09,47 godz., 5. Belgia 97,11,30 godz., 6. NRD 97,13,31 godz.

Ryszard Szurkowski został po ósmiu etapach liderem XXIV Wyścigu Pokoju.



Ryszard Szurkowski został po ósmiu etapach liderem XXIV Wyścigu Pokoju.

Dokąd pójdziemy

Dziś

PILKA NOŻNA
Godz. 17 Boisko Cracovii: Cracovia — Urania (II liga)

SZERMIERKA
Godz. 16 Col. Nowodworskiego: Turniej w szpadzie o Puchar Barbakanu LEKKOATLETYKA

Godz. 16 Stadion Hutnika: Mityng z okazji Dnia Hutnika • TENIS

Godz. 15 Korty Nadwiślanu: Mistrzostwa okręgu

Jutro

PILKA NOŻNA
Godz. 17 Boisko Wisły: Wisła — Zagłębie Wałbrzych (I liga)

Godz. 11.30 Boisko Hutnika: Hutnik — Warta (II liga)

Godz. 11 Boisko Wawelu: Wawel — Górniki Wojkowice (Liga międzyokręgowa)

SZERMIERKA
Godz. 16 Col. Nowodworskiego: Turniej w szabli o Puchar Barbakanu LEKKOATLETYKA

Godz. 16 Stadion Hutnika: Mityng z okazji Dnia Hutnika TENIS STOŁOWY

Godz. 11 Sala Hutnika: Hutnik — Polonia W-wa (I liga)

Godz. 10 Korty Nadwiślanu: Mistrzostwa okręgu

BOKS
Godz. 11 Hala Garaży: Kraków — Opole (Mecz juniorów o puchar GKFKiP)

Wyścig „Głosu Pracy”

Wczoraj w Limanowej rozpozkał się 3-etapowy wyścig kolarzy o puchar „Głosu Pracy”. W wyścigu startuje 60 zawodników, którzy nie ukończyli 22 lat życia. Na mecie pierwszego etapu zwyciężył Bryl (Neptun Gdańsk) przed Hliskim (LZS Czernica).

Wszystkim bardzo wiele uwagi przywiązywaliśmy do dzisiejszego etapu i jego rezultatów, uważam, że Wyścig nadal nie jest rozstrzygnięty i że walka o zwycięstwo rozegra się dopiero na ostatnich etapach w CSRS. Ciesze się bardzo z dzisiejszych rezultatów, tym bardziej że cała nasza drużyna pojechała bardzo dobrze. Dwie próby jazdy indywidualnej jednego dnia, to moim zdaniem zbyt wiele. Jazda pod górę mogłaby być na dłuższym dystansie ale innego dnia. Będę starał się nie oddać złotego koszulki, ale rywal nie będzie mi broma pozycji przodownika. (F)

Mówi zwycięzca:

Wszystkim bardzo wiele uwagi przywiązywaliśmy do dzisiejszego etapu i jego rezultatów, uważam, że Wyścig nadal nie jest rozstrzygnięty i że walka o zwycięstwo rozegra się dopiero na ostatnich etapach w CSRS. Ciesze się bardzo z dzisiejszych rezultatów, tym bardziej że cała nasza drużyna pojechała bardzo dobrze. Dwie próby jazdy indywidualnej jednego dnia, to moim zdaniem zbyt wiele. Jazda pod górę mogłaby być na dłuższym dystansie ale innego dnia. Będę starał się nie oddać złotego koszulki, ale rywal nie będzie mi broma pozycji przodownika. (F)

Ciekawostki

NIEMAL cała trasa Wyścigu jest efektywnie udekorowana przez organizatorów poszczególnych etapów. Tak udekorowanego miasteczka jak Bischofswerda jednak jeszcze nie widziałem. Wzdłuż i w szersz ulic, nad całym rynkiem gdzie był start do etapu wisiał niczym pajęczka nici, różnokolorowe girlandy. Start odbywał się z samochodu ciężarowego, ustawionego na środku rynku, z którego kolarze zjeżdżali na szosę po specjalnym pomoście.

KAŻDEGO dnia polscy kolarze otrzymują setki telegramów z całego kraju, co sprawia im ogromną radość i jest dopięciem do jeszcze aktywniejszej, bardziej bojowej jazdy. Wśród stałych odbiorców w Goerlitz także telegram od 45 drużyny Harcerskiej z Krakowa: „Trzymamy kciuki za wasze zwycięstwo”. Mityng harcerzom kolarze serdecznie dziękują.

KIEDY na tablicy wyników w Dreźnie podano czas Szurkowskiego, wszyscy myśleli, że zasza jakaś pomylka, że sędziowie źle obliczyli rezultat naszego kolarza. Gdy jednak okazało się, że nie ma żadnej pomylki, że Rysiek „ukośli” drugiemu na mecie Nielubiniowi aż 53 sekundy, wybuchła prawdziwa owacja na cześć Polaka.

PO RAZ piąty startuje w WP — żnił się dziś rano Czechowski — po raz pierwszy zostałem liderem, ale wypadł akurat etap indywidualnej jazdy, gdzie występuje się w koszulkach narodowych. Nowym liderem jest Rysiek i tak nie włożyłem złotego trykotu. (F)

8-16), Krzysztofor, Rynek Gł. 35; Rzemiosło artystyczne (sobota 9-14, niedziela 9-16), Franciszkańska 4; Kraków w malarstwie Tondos (niedz. 9-18), Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukkineca; Galeria malarstwa pol. XIX w. (niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 4; Obrazy i rysunki M. Alesza (10-15), Szolajskie, pl. Szczępański 9; Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (niedz. 10-16), Czartoryskich, ul. Jana 19; Galeria malarstwa obcego (10-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1; Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (niedz. 10-16), SPS, Rynek Gł. 22; Plakat Austrii (10-14), Muzeum Archeologiczne, Poselska 3 (niedziela 11-14), Podziemia kościelne św. Wojciecha, Rynek Gł.; Dzieje Ryнку (sob. 9-13, niedz. 9-15), Muzeum Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Polska kultura ludowa (11-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (11-15), Geologiczne, Senacka 3; Świat roślin i zwierząt (9-17), Krzysztofor, Szczępańska 2; Wystawa Witolda Urbanowicza (11-18), Przystań, Loozowska 3; Marzenia — Fantasmagorie — Rojenia (sob. 11-22), Pałac Sztuki, pl. Szczępański 4; Wzornictwo przemysłowe Szwajcarii (11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3; Wystawa malarstwa St. Szumca (11-18), Muzeum „Rydlówka”, Bronowice, ul. Tetmajera 109 (niedz. 11-14), MBP, ul. Franciszkańska 1; 25 lat MBP w służbie kultury (sob. 10-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13; „Venus 71” Akt i portret (9-21), Kopania Soli, Wieliczka (8-18), Muzeum Lotnictwa, Czyżyny (10-14).

Dyżury

SOBOTA
Chirurg., Kopernika 21, Urolog., Nowa Huta, Neurolog., Okulist.: Prądnicka 35, Laryngolog.: Kopernika 23a, Chirurg. dzieci.: Kopernika 49, Gruźliczy dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Justowska, Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 289-51, 205-71, Pogot. MO 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatry, dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagran. 222-43, kraj. 238-90 do 23, 595-15.

NIEDZIELA

Chirurg., Urolog., Neurolog., Okulist., Chirurg. dzieci.: Nowa Huta. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA
Mogilska 16, Grodzka 17, Boh. Stalingradu 77 (Gien), Bronowicka 38, Zwierzyniecka 7, Zakopiańska 69, Nowa Huta: al. Rewolucji Październikowej 6 (Gien), os. Kalinowa.

Radio

PROGRAM II

SOBOTA

Dziennik: 16, 18.16, 19, 23, 23.50, 17.00 Na krak. antenie, 17.15 Śpiewa U. Sipińska, 17.30 Z IV Zakopiańskiego Przeglądu Filmów o Sztuce, 17.45 Melodie J. Gerta w opr. L. Lica, 18.00 Fel. W. Zechentera „Zakonspirowany rocznik”, 18.20 Widnokrąg, 19.15 20 lekcja teatru, 19.30 Matysiakowie, 20.01 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach, 20.39 Samo życie, 20.49 Nutki, nutki, 21.19 Przegład film. 21.34 „Mazaneczki — siersieciaczki”, 22.30 Wiad. sportowe, 22.45 Radiokabaret, 0.05-3.00 Pr. nocny z Warszawy.

NIEDZIELA

Dziennik: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50, 6.50 Poranek z przebojem, 7.00 Polska Kapela, 7.45 Informacje sport. 7.50 Ktoś gra walczaka, 8.00 Moskwa z melodią i piosenką, 8.35 Radioproblemy, 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką, 10.30 Koncert żywych, 12.30 Poranek symfon. 13.30 W kręgu wspomnień L. Messal, 13.55 Program z dywanikiem, 15.09 „Przygoda w czasie” — słuch. J. Jesionowskiego, 15.45 Z księgarskiej ludy, 16.00 Wyniki Lajkonika, 16.01 Muzyczny kogel-mogel, 16.20 Fel. Wł. Loranca, 16.30 Koncert chopinowski, 17.05 Warsz. tygodnik dźwięk, 17.30 Rewia tysonek, 18.00 „Paryż się budzi” — słuch. wg wierszy J. A. Rimbauda, 18.45 Wspomnienia z ekranu, 19.15 Kącik starej płyty, 19.20 Kącik nowej płyty, 19.45 Polskie skrzydła, 20.00 Zatrzymane w tańcu — rep. literacko-muzyczny, 21.33 Krak. aktualności sport.

Nasz komentarz

Faworyt pokazał łwi pazur

„Etap prawdy” — indywidualna jazda na czas jest uważana w kolarskim świecie za wykładnik siły i umiejętności zawodników. Te próby, ciężką i bardzo trudną się ceni, a sukcesy w niej dają rzeczywisty obraz klasy

kolarza. Tu nie ma „wożenia się” na kółku innych, tu nie ma kraks spowodowanych wyurkowaniem, za którym wala się na ziemię inni, tu każdy pracuje dla siebie i tylko dla siebie. Zwykle w tego rodzaju próbach podczas poprzednich Wyścigów Pokoju triumfowali zawodnicy krajów zachodnich, Włoch i Francji, choć i nam udało się czasami zwyciężyć — jak choćby krakowianinowi Jan-kowi Magierze przed niewiele laty. To jednak, co zademonstrował wczoraj as atutowy naszej siódemki — Ryszard Szurkowski, przeszło wszelkie oczekiwania, było nokaulem dla rywali. Na stosunkowo krótkim odcinku, 33 km prześcignął następnego na mecie aż o 53 sekundy, o blisko 1 minutę! To naprawdę wspaniałe osiągnięcie. Osiągnięcie nie umniejszone absolutnie na następną próbę, gdzie Szurkowski zajął „dopiero” 2 miejsce ze stratą tylko 10 sekund do Starkowa (ZSRR). W sumie Polak zdecydowanie wygrał etap, zarobił minutę bonifikaty i jedzie dziś w złotej koszulce lidera.

Z notatnika sportowca

ZARZĄD Uczelniany ZMS Politechniki Krakowskiej przy współudziale RU ZSP i AZS zorganizował ostatnio imprezę sportową, z której dochód w kwocie 1294 zł przeznaczono na Społeczny Fundusz Odbudowy Zamku Warszawskiego.

„Górnicy” zdobyli puchar rektora AGH

Z OKAZJI Dnia Hutnika odbyły się wczoraj na stadionie Wisły dwa mecze piłki nożnej między studentami i pracownikami naukowymi dwóch wydziałów Akademii Górniczo-Hutniczej: górniczego i hutniczego.

W meczu pracowników naukowych o puchar rektora AGH Wydział Górniczy wygrał z Wydziałem Hutniczym 5:2, a w spotkaniu studentów zwyciężył Wydział Hutniczy 2:0.

Dochód z imprezy przeznaczony został na Społeczny Fundusz Odbudowy Zamku Warszawskiego.

Telegraficznie

MADRYT. Mistrzem Europy w gimnastyce został Klimienko (ZSRR). Dwa następnie miejsca zajęli również reprezentanci Związku Radzieckiego: 2. Woronin, 3. Andrianow. Spory sukces odniósł Szajna (Polska), który uplasował się na piątym miejscu.

BUFALO. — Reprezentacja ZSRR w koszykówce mężczyzn wygrała z reprezentacją USA 86:67.

SZCZECIN. Do finału gry pojedynczej kobiet ogólnopolskiego turnieju tenisowego zakwalifikowały się: Zdanówna (SKT Sopot) i Ryska (Legia).

ŁÓDŹ. Polscy łucznicy ustanowili trzy rekordy: Leżański w konkurencji Ł-AB — 1197 pkt. i Popowicz w konkurencji Ł-E — 640 pkt. i w strzelaniu na 30 m — 341 pkt.

BUDAPEST. Sztangista węgierski, Holzreiter, ustanowił rekord świata w wyciskaniu w wadze koguciej, uzyskując 126 kg.

Lekka atletyka

PODCZAS mityngu na stadionie Cracovii M. Fraś (AZS) przebiegła 100 m w 12,3 sek., K. Mróz (Cracovia) skoczyła w dal 5,89 m a wieloboista E. Miś (Cracovia) skoczył w dal 6,96 m i przebiegł 100 m w 10,9 sek.

Tenis stołowy

W MECZU tenisa stołowego o mistrzostwo I ligi Hutnik Nowa Huta przegrał ze Spójną Warszawa 2:3. Punkty zdobyli: dla Hutnika — Chajdecki i Petek, dla Spójni — Calliński i Kusilski po 3 oraz Callińska, Baranowski i para Callińska — Kusilski.

— Wszyscy, z wyjątkiem pana Fachin, studenta, który poszedł do kolegi. Mają się uczyć razem. Składają się w kilku, żeby kupować podręczniki. Ustalili kolejkę i każdy chodzi na określone wykłady, a potem schodzą się i uczą razem. W ten sposób zyskują czas na pracę zarobkową. Mieszkał u mnie jeden, który był nocnym stróżem w banku i spał jedynie trzy, cztery godziny na dobę.

— Pani dużo śpi?

— To zależy. Ja raczej jestem wyjątkowym żarlikiem, niż śpiochem. A pan?

Ostatnie kęsy polykała już z ogromną trudnością. — Teraz czuję się już lepiej, mogę ostatecznie pójść spać. A panu nic więcej nie potrzeba?

— Nie dziękuję.

— Dobranoc, panie Maigret.

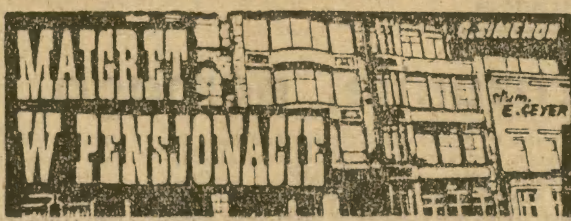
Poszedł do siebie na górę. Na pierwszym piętrze słycać było wilenie dziecka i regularny, skandowany stukot. Na pewno matka po ciemku poruszała kołyskę, żeby małe nie rozbudziło się na dobre.

Tym razem od razu zasnął twardo, mimo że pił kawę. Był to sen bez majaczeń, który wydał mu się jedną chwilką. Zbudził go światło dzienne, nie zaciągnął bowiem zasłon. Wybiło wpół do szóstej, kiedy znowu podszedł do okna i oparł się na lokciach.

W porannym świetle ulica wyglądała jeszcze bardziej pusto, niż w nocy, a ponieważ było chłodno Maigret musiał włożyć marynarkę.

Niebo, przeglądające spomiędzy dachów, miało bardzo jasny, błękitny kolor. Nie widać było ani jednej chmurki. Kamienie kapały się w złotym blasku. Policjant, idący na służbę, kroczył wielkimi, regularnymi krokami w dół ulicy.

Na I piętrze naprzeciwko podniesiono stopy i wzrok Maigreta padł na sypialnię w porannym nieładzie. Koło okna stała otwarta walizka. Była to walizka staromodna, nieelegancka, zupełnie wytarta, z gantunku tych, jakich używają komiwojażerowie, którzy często są w podróży i wożą ze sobą próbki



Jakiś mężczyzna w starszym wieku krzątał się po pokoju, a kiedy się schylał, Maigret mógł z góry zauważyć, że ma łysinę, zaawansowaną już bardzo poważnie. Tworzy nie mógł dobrze dojrzeć.

Mężczyzna mógł mieć pięćdziesiątkę, a może i więcej. Raczej więcej. Był już zupełnie ubrany w ciemny garnitur. Kończył układać w górnym przedziale walizki białe koszule, następnie zamknął wieko i usiadł na nim, by zatrzasać zamek.

Maigret widział połowę łóżka i poduszkę, na której rysowało się wglębienie w kształcie głowy.

Przez chwilę komisarz zadawał sobie pytanie, czy w łóżku jeszcze ktoś leży i natychmiast otrzymał odpowiedź, bo wysunęła się ręka kobiety.

Mężczyzna ciągnął po ziemi walizkę, zapewne aż na klatkę schodową, następnie wrócił, pochylił się nad łóżkiem, by pocałować żonę. Potem wrócił jeszcze raz, wydobyl z szuflady nocnego stoliczka pudeleczek, wyjął dwie tabletki, nalał szklanke wody i podał niewidzialnej osobie.

Musiał pewnie telefonować, gdyż zajechała tak-sówka i zatrzymała się przed domem. Mężczyzna zaciągnął przed wyjściem firankę i Maigret nie już więcej nie widział. W końcu otworzył się drzwi bramy.

Walizka był ciężka i kierowca wysiadł, by pomóc pasażerowi.

Teraz słycać już było glosy: — Dworzec Montparnasse. Tylko szybko.

Trzasnęły drzwiczki.

Nad głową Maigreta, po drugiej stronie ulicy, otworzyło się okno i wychyliła się z niego kobieta w

papilotach, przytrzymująca ręką na piersiach szlafrok.

Spostrzegła komisarza. Dla niej był on osobą obcą. Na jej twarzy odmalowało się pewne zdziwienie, następnie przyjrzała mu się dokładnie i dopiero wtedy znikła w głębi pokoju.

Potem zobaczył już tylko jej rękę, którą wytrzymała kurz ze ścierki na ulicy.

U Lotardów zaczęto się krzątać. W bramę wszedł wysoki, rudy, młody człowiek. Maigret śledził jego kroki w domu i domyślał się, że to Oscar Fachin, student. Od razu poszedł spać.

Czy panna Clément, którą student obudził wchodząc, spróbuje jeszcze zasnąć?

O wpół do siódmej wstali z kolei Saftowie i po całym piętrze rozszedł się zapach kawy.

Panna Izabela wyszła z łóżka dopiero kwadrans po siódmej i zaraz puściła wodę do wanny.

Pan Kridelka wciąż jeszcze spał. Pan Valentin również. Tylko panny Blanche nie było słycać. Nawet znacznie później, kiedy już dom opustoszał, ona była zapewne jeszcze pogrążona w głębokim śnie.

Maigret wypalił trzy, czy cztery fajki, nim zabrał się do toalety.

Najpierw wyszedł pan Lotard, następnie pan Saft, którego zobaczył na chodniku, z podniszczoną teczką pod pachą.

Na kawę Maigret nie miał ochoty, za to chętnie wypiłby szklanke białego wina. Sama myśl o tym podniecała jego pragnienie, które wzmożło się jeszcze bardziej, kiedy zobaczył, że Oweriak podnosi rolety, wystawia stoliki i krzesła na taras.

Zszedł na parter, rzucił okiem w kierunku dwóch judaszów, ale panny Clément nie było widać. To prawda, że judasz od pokoju był zasłonięty ciemną firanką. Z pewnością ona także robiła toaletę.

(Ciąg dalszy nastąpi)